

NA WYBORY

Autobusem do urny

W niedziele uruchomiona zostanie specjalna linia autobusowa „W1” na trasie Włocławska-Wyszogrodzka-Fordonska-Brzechwy/Fordonska (przyślanek linii nr 81 przy zajezdni Mobilisu). Będą one kursować od 6.40 do 20.10 co 30 minut. Kursować według sobotniego rozkładu jazdy będzie też linia autobusowa nr 76. Poza tym uruchomione zostaną dodatkowe kursy na linii nr 73 na trasie Stomil-Legnowo.

KROTKO

Stop powodziom

W niedziele w ramach akcji Wielkiej Ofensywy Świątecznej Pomocy na Ryblin Rynek zagryła Leonard Luther (godz. 12). Na ulicach całego miasta pojawiła się wolontariusze zherajęły daki dla powodzian. Darki będzie można wrzucać również w galeriach handlowych przy sieci restauracyjnej Baalbek Orient Grill.

Powrót do przeszłości

Dzisiaj oficjalnie zostaje uruchomiona wakacyjna linia tramwajowa nr 10. W słoneczne dni podziemia będą jeździć wagonem Herbrandt (1898 rok) z odkrytym pomostem, w deszczowe natomiast wagonem Konstal 5N (1960 rok). Linia będzie kursowała z petli w Myśliczku przez ul. Gdańską, rondo Jagiellonów, Zbożowy Rynek, Babią Wieś, Godziny odjazdów: L.PKW: 11.02, 12.02, 13.22, 14.22, 15.22, 16.42, 17.42; Babia Wieś: 10.30, 11.30, 12.30, 13.50, 14.50, 15.50, 17.10. Bilety będą sprzedawane w Tramwaju po cenach jak za przejazd linią zwykłą.

Z Bydgoszczy do Rogowa

W ten weekend bydgoski Klub Turystyki Rowerowej „Gryf” zaprasza na rajd po Wielkopolsce. W sobotę trasa: Gniezno-Rogowo (24 km), w niedzielę: Rogowo-Gasawa-Biskupin-Znin-Bydgoszcz (64 km). Zbiórka chętnych dzisiaj o godz. 12.10 w holi dworca PKP Bydgoszcz Główna. Namiar: ministrzy grupa turystów Regionalnego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Ślask Birdy” udaje się na tygodniowy rajd po Tatrach Wysokich na Słowację. Wyprawa potrwa do 12 lipca.



Fot. Wojciech Romanowski

Członkowie Fleuroselect przyjechali do Trzęsaczka z całego świata. Goście uczestniczyli w gali wręczenia roślinnych Oscarów i zwiedzali firmę Vitroflora

Czerwony dywan dla groszku

Vitroflora z Trzęsaczka jest gospodarzem międzynarodowego kongresu poświęconego roślinom ozdobnym

Katarzyna Bogucka
k.bogucka@eupress.bydgoski.pl

Takich tłumów pozazdrościłoby niejedno muzeum. W Trzęsaczku nad żywymi „eksponatami” pochylała się od piątku hodowcy zreszereni w międzynarodowej organizacji Fleuroselect.

Roślina z patentem

Specjaliści z całego świata nie tylko zapoznają się ze szczegółami działalności Vitroflory - jedynego polskiego członka Fleuroselect - poznają także zielonych laureatów konkursu na najpiękniejszą roślinę, zdobywców Złotego Medalu Fleuroselect albo mówiąc wprost, roślinnego Oscara. W tym roku zwycięzcami w tym plebiscycie są groszek

pachnący i cynia. Wyhodowanie rośliny odpornej na choroby, na mrowi, kwitnącej przez kilka miesięcy, podwojnymi, oryginalnie wybarwionymi kwiatami to ogromny sukces!

Droga do uzyskania Złotego Medalu Fleuroselect nie jest łatwa - mówi Dariusz Śnieg z działu marketingu Vitroflory. - Każdego roku światowe firmy ogrodnicze typują swoje produkty do konkursu. Ostrecznie medal przyznawany jest jedynie kilku innowacyjnym odmianom, które przewyższają dotychczasowe standardy piękna. Wyhodowane przez hodowców odmiany są ich własnością i podlegają takim samym prawom w zakresie ich ochrony jak np. dzieła muzyków,

twórców gier komputerowych czy filmowców. Osiągnięcia nauki pozwalają w pełni określić genotyp nowej odmiany, który coraz częściej jest opatentowany. Organizacja Fleuroselect nie tylko przyznaje medale, ale również walczy z piractwem w świecie roślin. Droga do stworzenia nowej, dobrej odmiany wiedzie przez tysiące i może i miliony roślin cierpliwie pielęgnowanych, a następnie badanych pod kątem ich walorów użytkowych: sily, wzrostu, barwy i trwałości kwiatów. Ostatnio coraz częściej w warunkach laboratoryjnych in vitro rośliny poddawane są specjalnym zabiegom prowadzącym do zmiany ich fenotypu i powstania nowej odmiany.

Cesarzkie piękno

Nowa odmiana groszku pachnącego „Villa Roma Scarlet”, która zaprezentowano przed siedzibą Vitroflory, na razie nie kwitnie, ale w pełnej krasie pyszni się szkarłatną czerwieńnią - kolor ten jest nowatorski na tle innych przedstawicieli tego gatunku. Groszek pachnie i, co ważne, kwitnie długo, bo od lipca aż do końca września. Jury konkursu napisało, że odmiana ta zrobiła ogromne wrażenie, że jego szkarłatne piękno ma iskrę cesarski wymiar...

Nawet w szpitalu będziemy mogli głosować

W niedziele wybieramy prezydenta. To pierwsze wybory w środku lata, ale każdy będzie mógł postawić krzyżyk

Michał Sitarek
m.sitarak@eupress.bydgoski.pl

Uprawnionych do głosowania jest ponad 30 milionów Polaków. Dowód osobisty lub paszport wystarczą, by głosować w swojej komisji obwodowej.

Kilka tysięcy bydgoszczan będzie głosować poza miejscem zamieszkania w dowolnej komisji. Umożliwia im to specjalnie zaświadczona wydawana do wczoraj przez biura meldunkowe. Bydgoscy urzędnicy

wystawili tylko przed II turą 10 tysięcy takich dokumentów. Wczoraj w ratuszu i jego filiach ustawili się długie kolejki.

Specjalne określi wyborcze tworzone są także dla strażników celnych, strażaków, strażników więziennych i funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, którzy będą daleko od domu. 4 lipca głosować mogą także żołnierze, którzy w dniu wyborów będą w jednostce wojskowej oraz marynarze na statkach.

Jak to będzie wyglądać w praktyce w przypadku szpitali i pensjonariuszy zakładów opieki? Wyborcy,

którzy przebywają w szpitalach lub domach pomocy społecznej, będą mogli głosować w obwodach utworzonych na terenie tych placówek i jednocześnie zostaną wykreśleni ze spisów wyborców w miejscu zamieszkania - wyjaśnia p.o. dyrektora Delegatury PKW w Bydgoszczy, Adam Dyla. - W nagłym przypadku, na przykład, gdy pacjent trafi do szpitala w sobotę, okręgowa komisja wyborcza dopisze taką osobę w trakcie głosowania na podstawie listy pacjentów przyjeżdżych do leczenia w ostatnich dniach. Takli wykaz przygotuje administracja szpitala.

Lokale wyborcze zostaną otwarte w niedziele o godzinie 6. Głos będzie można oddać do 20.00. Gdy otrzymany już od członka komisji kartę, musimy się podpisać w księdze ze spisem wyborców. Kartę wypetnia się w kabinie, która gwarantuje tajemność głosowania. Są na niej nazwiska dwóch kandydatów. By głos był ważny, należy postawić znak „X” przy kandydacie, którego popieramy. Jeśli postawimy inny znak, na przykład populiarnego paszka „V”, głos będzie nieważny. Na koniec kartę wrzucamy do urny.

HALO EXPRESS • tel. 52 322 26 14 • e-mail: halo@eupress.bydgoski.pl

Rubryka redagowana jest na podstawie opinii Czytelników

Zapomniany budynek

Na Bartodziejach przy ulicy Curie-Skłodowskiej 11 jest budynek, w którym nikt od lat nie mieszka. Sprawia wrażenie opuszczonego, a wokół niego rosną krzaki. Pomieścił za ogrodzenie śmieci, z kolei zimą droga przed budynkiem nie jest odśnieżana. Dzwoniłam w tej sprawie do straży miejskiej. Wciąż trwa ustalenia, do kogo budynek należy. Uważam jednak, że nawet jeśli nikt

się do niego nie przyzna, miasto powinno zadbać o jego otoczenie. Budynek jest bardzo nieestetyczny.

Banda pijaków

Mieszkańcy w Koronowie. To, co się dzieje na naszym rynku, przechodzi ludzkie pojęcie! Pod samymi oknami ratusza pijacy urządzają sobie łóżeczko w biały dzień. Nie dość, że piją, to jeszcze hałasują i zakatują swoje potrzeby fizjologiczne na oczach innych. Apeluję do policji, żeby zainteresowała się tym miejscem. W końcu latem nasz rynek odwiedza wielu turystów. Czy wizytówką Koronowa ma być banda pijaków?

Nie da się żyć

Chciałabym zainteresować policję i władze miasta tym, co się dzieje na Kapuściskach na ulicy Stawowej w mieszkaniach socjalnych. Mieszkam tujał od września i jestem przerażona. W nocy odbijają się tutaj głośne łóżeczka. Dzieci nie mogą spać. Na klatkach notorycznie pojawiają się zwierzęce odchody. Proszę, żeby ktoś przyjechał i ocenił, czy w takich warunkach da się normalnie żyć.

Kto na tym zarobki?

Jestem oburzona decyzją Rady Miasta o przyznaniu pieniędzy na Camerimage. Prowadzę rodzinny

dom dziecka i corocznie obcina nam się budżet. Pieniądze, które będą przeznaczane na nową imprezę, mogłyby przynieść więcej pożytku. Na Camerimage nie skorzysta przecież nikt Kowalski, tylko wizerunek miasta i bogaci biznesmeni.

Zaniechana melioracja

Uważam, że przy całej dyskusji na temat powodzi zaniechano bardzo ważną dla regionu sprawę zanieczyszczenia rowów melioracyjnych. Wystarczy przejechać się po okolicznych gminach i przekonać się, że są zarośnięte, a w niektórych przypadkach nawet zasypane gruzem.